

50 lat Polskiej Prowincji Zakonnej Księży Sercanów¹

Minęło 69 lat od przybycia do Polski Księży Sercanów i Jubileuszu 50-lecia kanonicznej erekcji Polskiej Prowincji Zakonnej.

W artykule tym będę przywoływał tylko niektóre postacie z naszej historii. Świadomy jednak jestem, że tę historię tworzyli wszyscy zakonnicy zmarli i dziś jeszcze żyjący, że tworzyli ją nie tylko ci, którzy piastowali najważniejsze urzędy – jak prowincjałowie, rektorzy, mistrzowie nowicjatu, wychowawcy i profesorowie, lecz także wszyscy inni sumienne pełniący przez długie lata, w ciszy i bez rozgłosu, powierzone im obowiązki, m.in. bracia: Antoni Szewc (1914-1975), z zawodu krawiec, oraz Władysław Borowy (1914-2000), z zawodu szewc. Tworzyli ją nasi dobroczyńcy, wspomagający nas w różny sposób. Należy tu wspomnieć, o znany w środowisku krakowskim, teologu, pisarzu i poecie, ks. Prałacie Mateuszu Jeżu (1862-1949)², zabiegającym dla nas o powołania i wspierającym nas materialnie, o Prowincji Włoskiej przyjmującej w latach 1920-28 Polaków do nowicjatu w Albisoli i goszczącej naszych zbiegów z nowicjatu z Felsztyna k. Sambora (dziś Ukraina, sąsiednia wieś k. Chyrowa, znanego z jezuickiego gimnazjum) podczas II wojny światowej, o Prowincji Francuskiej z bardzo życzliwym nam ks. Louisem Duborgelem (1877-1944), o Prowincji Holenderskiej, która darowała nam pożyczkę udzieloną przed II wojną światową na budowę domu w Krakowie, o krakowskich Wizytach, które w trudnych początkach przekazały nam swoich dobroczyńców, o Benedyktynach

¹ Referat wygłoszony w czasie sympozjum w Stadnikach 12 stycznia 1997 roku.

² T. Mazur SCJ, *Ksiądz Mateusz Jeż (1862-1949), duszpasterz, katecheta i jego zaangażowanie w sprawy Kościoła w Polsce*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Warszawa 1996, 57-67; J. Koziej, *Encyklopedia katolicka*, t. VII(1997), kol. 1443-1444.

z Tyńca, goszczących naszych kleryków po kasacie Stadnik przez władze komunistyczne, którzy w latach 1954-1957 zapewnili nam opiekę duchową i formację filozoficzną, w czym wielką rolę odegrali ojcowie – Piotr (chrz. Wojciech Jan) Rostworowski (1910-1999), wytrawny znawca dusz ludzkich³ oraz Bernard (chrz. Andrzej) Turowicz (1904-1989), wybitny matematyk, a przy tym zakonnik z gołębią prostotą⁴, o Prowincji Niemieckiej, wspomagającej nas podczas stanu wojennego w Polsce (1981-1983) i dokuczliwego kryzysu ekonomicznego. Wspomnieć również trzeba o tysiącach ludzi dobrej woli, prawie że bezimiennych, wspierających ofiarnie przez lata nasze dzieło.

Niech ten artykuł, świadomie odbiegający nieco stylem od ścisłych kanonów naukowych, będzie wyrazem wdzięczności dla nich wszystkich i hymnem pochwalnym ku czci Polskiej Prowincji, nawet mimo pewnych jej niedociągnięć. W taką bowiem jak obecna, uroczystość 50-lecia Prowincji, do dobrego tonu nie należy ganić, lecz chwalić Jubilatą, zwłaszcza że na taką pochwałę przez swe dokonania szczerze zasługuje.

Odległa geneza

W uroczysty dzień jubileuszu staje mi przed oczyma postać Jana od Serca Jezusowego – ks. Leona Dehona (1843-1925), nie tylko założyciela Zgromadzenia Księży Serca Jezusowego, lecz prawdziwego ojca naszej Polskiej Prowincji. Bo to w jego umyśle, podczas podróży w 1907 roku do Finlandii na widok grupy katolików – Polaków wcielonych do wojska rosyjskiego – zaniedbanych pod względem religij-

³ M. Florkowska, *Być prochem w rękę Boga. Ojciec Piotr Rostworowski (1910-1999)*, Kraków 2013.

⁴ *Słownik biograficzny matematyków polskich*, Tarnobrzeg 2003, s. 246-247; *Matematycy polscy XIX i XX wieku związani z Polską*, Wrocław 2012, s. 486-488.

nym zrodziła się myśl objęcia ich opieką duszpasterską. Po powrocie do Belgii wysłał więc do Krakowa w 1908 roku holenderskiego sercanina Henryka Meijerinka dla nauczania się języka polskiego, pozyskania Polaków do zgromadzenia i podjęcia pracy w Finlandii⁵. Słusznie więc w jakiejś mierze możemy również ks. Henryka Meijerinka uważać za współzałożyciela naszej Prowincji ze względu na nawiązanie kontaktów z ks. Mateuszem Jeżem, a przez niego z Kazimierzem Wiecheciem, pierwszym z kilkunastu Polaków, który wytrwał w zgromadzeniu.

Mocny fundament początków prowincji Ks. Kazimierz Wiecheć (1896-1950)

Będąc w małym seminarium Krakowie, spotkałem go jako starego już człowieka. Kazimierz Wiecheć⁶, mając zaledwie 15 lat, został zabrany w 1910 roku do Tervuren przez ks. H. Meijerinka, który wówczas po raz drugi przybył do Krakowa. Kazimierz Wiecheć po odbyciu nowicjatu złożył w 1916 roku profesję zakonną i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne, kontynuowane od 1919 roku we Włoszech w Bolonii, gdzie w 1920 roku przyjął święcenia kapłańskie. Następnie pracując jako profesor małego seminarium w Albino a także jako pomocnik rektora w budowie scholastykatu w Bolonii, przybywał corocznie aż do 1928 roku do Polski, realizując wytrwale i z uporem rekrutację młodych Polaków do Zgromadzenia. Dzięki niemu znaleźli się u sercanów – w 1920 roku Julian Lubowiecki (1906-1963), Władysław

⁵ J. Furczoń SCJ, *Początki Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, Kraków 1992, 25-27.

⁶ F. Nagy SCJ, *Ks. Kazimierz Wiecheć, w: Album jubileuszowy (1928-1953). Z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, Kraków 1992 (przedruk z „Ecce Cor”, Tarnów 1954), s. 29-38; J. Furczoń, *Początki Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, Kraków 1992, s. 28-39.

Majka, Ignacy Stoszko (1904-1959) – wieloletni proboszcz naszej parafii w Krakowie – Płaszowie, dobry i wymagający pasterz na wzór Jezusa Chrystusa. Jego pogrzeb był wielką manifestacją szacunku i przywiązania parafian, zwłaszcza tych najuboższych, którym zgodnie z charyzmatem Ojca Założyciela okazywał najwięcej miłości.

Dzięki ks. Kazimierzowi Wiecheciowi do Zgromadzenia trafili m.in.: w 1921 roku – Brat Paschalis (Mikołaj) Świder (1895-1983), wzór pracowitości i sumienności w zachowywaniu reguły, w 1922 roku – Marian Cichoń (1906-1962), człowiek niezwykle delikatny i pełen dobroci, zamiłowany w malarstwie, w 1926 roku – Franciszek Solak (1908-2005), gorliwy przez lata szafarz sakramentu pokuty i Franciszek Nagy (1909-1989), pionier polskich misji krajowych i zagranicznych, człowiek rzeczywiście ubogi w swoim stylu życia, pełen polotu i poezji, którą uprawiał, prawdziwa „legenda”, w 1927 roku – Franciszek Zawadziński (1909-1969) wzór pogody i radości, nawet pomimo wielokrotnych zawałów, najpiękniejsza postać kapłana, jak do dziś mówią ludzie z Jasienicy i okolic, którzy go poznali⁷ i Michał Wietecha, w 1928 roku – Stanisław Michalik (1912-1983), nasz dobroczyńca, bo na terenie przekazanym mu przez ojca znajduje się nasze Seminarium w Stadnikach oraz Wincenty Turek (1900-1990), drugi przez 17 lat (1958-1975) proboszcz parafii w Płaszowie, dbający o duszpasterstwo i wystrój kościoła, powszechnie szanowany przez wiernych, czego wyrazem jest uchwała Rady Dzielnicy Kraków-Podgórze i Rady Miasta Krakowa z 6 listopada 1996 roku o nadaniu jego imienia jednej z ulic Płaszowa⁸.

W sumie do 1928 roku ks. Kazimierz Wieheć wywiózł do Albisoli 24 Polaków, z których w Zgromadzeniu wytrwało do końca 11.

⁷ J. K., *Księża Sercanie w Jasienicy*, „Informator SCJ”, nr 9(1995) s. 916.

⁸ K. Kowalczyk SCJ, *Informacja z parafii płaszowskiej*, „Informator SCJ”, nr 10(1996), s. 887.

Filar dynamicznego rozwoju Ks. Michał Wietecha (1909-1960)

Po złożeniu w 1928 roku pierwszej profesji w Albisoli oraz pobycie w Albino, odbył studia teologiczne w Instytucie Katolickim w Lille, a w 1935 roku w Amiens przyjął święcenia kapłańskie. Był on dwukrotnie w latach 1938-1947 i 1950-53 przełożonym domu krakowskiego. Został także w 1947 roku pierwszym prowincjałem Prowincji Polskiej, liczącej wówczas 38 sercanów (w tym 22 księży, 12 kleryków oraz 4 braci), a następnie w 1953 roku ekonomem prowincjalnym, pełniąc tę funkcję do 1959 roku. Odznaczał się potężnym dynamizmem, zdecydowaniem i odwagą, zaraźliwym optymizmem, heroicznym poświęceniem aż do wyniszczenia w tytanicznej pracy dla rozwoju Polskiej Prowincji. Kochali go klerycy, którzy poszliby za nim w ogień, kochali dobroczyńcy. Ci z Białej Podlaskiej – stamtąd bowiem pochodzę – pokazywali mi z dumą jako młodemu chłopcu jego listy, tchnące głęboką wiarą w Serce Jezusa i serdeczną troską o Zgromadzenie. To w dużej mierze dzięki jego inicjatywie i pracy przetrwało Zgromadzenie w czasie niemieckiej okupacji, kiedy padając ze zmęczenia przywoził rowerem z podkrakowskich wsi wyproszoną żywność niezbędną do fizycznego przetrwania księży i kleryków. To głównie dzięki niemu nastąpił olbrzymi, nieporównywalny z innymi zakonami i zgromadzeniami w Polsce, liczebny wzrost członków naszego zgromadzenia wynoszący w latach 1937-1958 aż 650%, tzn. z 18 członków do 135 (na drugim miejscu z 388% rozwoju uplasowali się Kanonicy Laterańscy – powiększając liczbę członków z 16 do 78)⁹, pomimo kasaty w 1952 roku przez władze komunistyczne Małego Seminarium w Krakowie oraz w 1954 roku domu Stadnickiego. Księdzu Michałowi Wietesze zawdzięczamy otwarcie nowych domów zakonnych – w Stadnikach

⁹ Cz. Stryjewski, *Zakony*, Warszawa 1961, s. 150.

(w 1946 roku)¹⁰, Tarnowie i Zakopanem (w 1949 roku), rozbudowę domu zakonnego w Krakowie (tzw. Biały Dom) przyjęcie placówek parafialnych we Florynce (w 1949 roku) i Węglówce (w 1952 roku).

Jego dzieło kontynuowali następni prowincjałowie, zwłaszcza ks. Czesław Kunda, za którego powstały domy w Olsztynie (w 1978 roku), w Lublinie na Czechowie (w 1979 roku), w Stopnicy (w 1979 roku), dokąd przeniesiono nowicjat, w Warszawie przy ul. Modlińskiej (w 1979 roku), Sosnowcu (w 1980 roku), Gdyni i Bełchatowie (w 1982 roku), a także przyjęta została parafia Gołąb w Diecezji Lubelskiej, oraz ks. Kazimierz Sławiński, który erygował w 1988 roku dom rekolekcyjny w Kluczborku, a w 1989 roku nabył działkę przy ul. Łowickiej w Warszawie i rozpoczął na niej budowę Prowincjalatu (w 1990 roku), zakończoną (w 1995 roku) przez ks. Czesława Koniora¹¹.

Filar duchowej tożsamości

Ks. Władysław Majka (1904-1989)

Można go słusznie nazwać duchowym drogowskazem naszej Polskiej Prowincji. Po przyjęciu święceń kapłańskich 24 marca 1928, przybył razem z ks. Kazimierzem Wiechciem do Krakowa. Powołany 1937 roku na mistrza nowicjatu, z małymi przerwami pełnił ten odpowiedzialny urząd przez lat 15 przekazując, z błogosławieństwem Ojca Założyciela w chwili jego śmierci, młodszym pokoleniom sercańskiego ducha, którego był nie tylko wytrawnym znawcą, lecz świadkiem przez osobiste życie i napisane dzieła. Zachęcał w nich, za wzorem Ojca Założyciela, do bezwzględnego zaufania Boskiemu Mistrzowi, do oddania mu się bez reszty, do wierności i miłości Kościoła. Często powtarzał

¹⁰ S. Król SCJ, *Rys historyczny klasztoru Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Stadnikach (1944-1980)*, Kraków, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, 1992.

¹¹ Informator [Wydanie specjalne – Poświęcenie Prowincjalatu] SCJ, nr 1(1996).

jako wychowawca, profesor i rektor tego Seminarium słowa, które po 40 latach brzmią mi jeszcze w uszach – *Ubi Petrus ibi Ecclesia (Gdzie jest Piotr, tam jest Kościół)*. To on przekazywał nam wiedzę o Ojcu Założycielu, o Zgromadzeniu i o początkach naszej Prowincji, pisząc o niej świadom (*Nasza droga, Początki naszego domu w Stadnikach*, 1952), że jednym z kluczy do zachowania tożsamości Zgromadzenia jest znajomość jego historii. To książki ks. Władysława Majki, tchnące głębią i świeżością, a zwłaszcza *I uwierzyliśmy miłości* (Warszawa 1959) oraz *Sylwetka wewnętrzna sercanina* (Kraków 1982), stanowią do dziś najlepszą syntezę naszej sercańskiej duchowości i bezcenną spuściznę. Również jego życie nacechowane wiarą jest dla nas wzorem oddania się Chrystusowi i zawierzenia jego miłości¹².

Formacja – małe seminarium, nowicjat, Wyższe Seminarium Misyjne

Formacja młodych chłopców do kapłaństwa była troską naszych księży po osiedleniu się w Polsce. Już w 4 lata po przybyciu, z inspiracji ojca generała J. Philippe’a w 1932 roku utworzyli Małe Seminarium w Krakowie (po II wojnie światowej działało w latach 1945-52), przyjmując 40 kandydatów. Do II wojny światowej przeszło przez nie kilkuset wychowanków, z których tylko nikły procent pozostał w Zgromadzeniu. Należeli do nich: Stefan Kierpiec (1916-1988), Adam Gąsior (1917-1988), Stefan Rychlicki (1916-1975), Karol Rudzok (1917-1980), Włodzimierz Kmiecik (1918-1964), Władysław Marekwa (1919-1999) Roman Kubina (1919-1979) oraz Stanisław Nagy (1921-2014). Następnym

¹² A. Czaja SCJ, *Homilia wygłoszona w czasie uroczystej Mszy św. koncelebrowanej* (podczas pogrzebu 27 lipca 1989), „Informator SCJ”, nr 7-8(1989), s. 460-468; S. Nagy SCJ, *Ksiądz Władysław Stanisław Kostka Majka SCJ (1904-1989)*, „Informator SCJ”, nr 9A(1994), s. 973-992; Cz. Kunda SCJ, *Okiem konfratra*, „Informator SCJ”, nr 10(1994), s. 1077-1080.

etapem ważnym dla formacji była erekcja w 1937 roku własnego nowicjatu w Felsztynie, opuszczonego przez nowicjuszy z chwilą wybuchu II wojny światowej, którzy przedarli się do Rzymu. Studia teologiczno-filozoficzne klerycy sercańscy początkowo odbywali w domach naszego Zgromadzenia we Włoszech i we Francji, a po wojnie w Wyższym Seminarium Diecezjalnym w Tarnowie, część z nich natomiast w Studium Teologicznym u Dominikanów w Krakowie. Dopiero w 1956 roku otworzone zostało własne Studium Teologiczne w Krakowie-Płaszowie, przeniesione w 1960 roku do Stadnik. W Krakowie tego samego roku erygowano Studium Filozoficzne, przeniesione również w 1964 roku do Stadnik. Z ich połączenia powstał instytut filozoficzno-teologiczny pod nazwą Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Najświętszego Serca Jezusowego. W 1980 roku został on afiliowany do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dzięki czemu prawie wszyscy nasi klerycy kończą studia uzyskaniem stopnia magistra tej uczelni. Kadre profesorów w naszym Seminarium stanowili polscy sercanie oraz wykładowcy innych seminariów diecezjalnych bądź zakonnych, m.in. 16 księży diecezjalnych, w tym tak znani jak ks. Ignacy Różycki (1911-1983), profesor ks. Karola Wojtyły, później jego ekspert teologiczny na II Soborze Watykańskim. Kilku z nich zostało biskupami, m.in. sufraganem krakowskim ks. Julian Groblicki (1908-1995, biskup od 1978 roku) sufraganami częstochowskimi – ks. Mirosław Jan Kołodziejczyk (1928-1994, biskup od 1978 roku) i ks. Tadeusz Szwagrzyk (1923-1992, biskup od 1964 roku), a biskupem ordynariuszem diecezji łódzkiej – ks. Józef Rozwadowski (1909-1996, biskup od 1968 roku). Do profesorów naszego seminarium należało także 6 jezuitów, 6 franciszkanów, 4 dominikanów, 3 misjonarzy, jeden salezjanin oraz 9 osób świeckich. Do najbardziej znanych sercańskich profesorów należy ks. Stanisław Nagy, profesor zwyczajny KUL (od 1988)¹³, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, powołany do niej przez ojca świętego Jana Pawła

¹³ „Informator SCJ”, nr 3(1989), s. 129.

II w 1987 roku na okres 5 lat, a w 1992 roku ponownie na drugą kadencję¹⁴, w 1988 roku zamianowany przez ks. prymasa kard. Józefa Glempa przewodniczącym pierwszej Komisji Przygotowawczej do II Synodu Plenarnego Polskiego (tematyka: *Nauka o Kościele i miejscu Matki Bożej w Kościele*)¹⁵, a w 1991 roku przez ojca świętego – audytorem Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy, który obradował w 1992 roku, zajmując się „Świadectwem Kościoła doświadczonego przemocą systemu komunistycznego”¹⁶. Polska prowincja zakonna w swoich dziejach kładła wyjątkowy nacisk na wykształcenie członków, o czym mówią cyfry. Na ogólną liczbę 282 wyświęconych kapłanów, wliczając w to zmarłych, żyjących oraz tych, którzy opuścili Zgromadzenie, studia specjalistyczne (po zwykłych studiach seminaryjnych) odbyło 89 osób, tzn. 31% (w tym 38 zagraniczne); jeden z nich uzyskał tytuł profesora zwyczajnego na uniwersytecie, 17 tytuły doktorów, a 31 tytuły licencjata. Wysiłki podejmowane na płaszczyźnie naukowej pozwalają patrzeć z ufnością na przyszłość naukową naszego instytutu teologicznego w Stadnikach. Należy podkreślić również jego wkład przez prace przygotowane, głównie pod kierunkiem ks. dra Tadeusza Łasia (1935-1995), na temat Polskiej Prowincji oraz publikowane w serii „Nasza historia” przez Kurie Prowincjalną, świadomą ich roli w przekazywaniu dziedzictwa Ojca Założyciela i jego ducha nowym pokoleniom dla zachowania przez nich ciągłości i tożsamości naszego sercańskiego charyzmatu.

¹⁴ „Informator SCJ”, nr 9-10(1992), s. 655.

¹⁵ „Informator SCJ”, nr 2(1989), s. 84.

¹⁶ „Informator SCJ”, nr 4(1991), s. 361.

Misje wewnętrzne i zewnętrzne (zagraniczne)

Geneza misji wewnętrznych i zewnętrznych Księży Serca Jezusowego sięga czasów Ojca Założyciela, który uznał je za wyjście ku ludziom z orędziem miłości Serca Jezusowego i głoszenie jego królestwa.

1. **Misje wewnętrzne**, czyli głoszenie rekolekcji parafialnych powierzył w 1886 roku Księżom Serca Jezusowego w diec. Soissons bp Odon Thibaudier (1823-1892), zwalniając z tej pracy Księży Misjonarzy św. Wincentego á Paulo, zwanych lazarystami (od przeoratu Saint Lazare w Paryżu, który od 1632 roku stał się ich domem macierzystym). Od tego czasu przez 2 lata 8 sercanów francuskich ewangelizowało miasta i wsie diecezji, zyskując uznanie wiernych i duszpasterzy¹⁷. Ojciec Założyciel zachęcał swoich księży, aby w głoszeniu kultu Serca Jezusowego docierali wszędzie, do miast i wsi, i do wszystkich – młodzieży i dorosłych, „małych i pokornych”, robotników i ubogich. Tę pracę zgodnie z sugestią Ojca Założyciela podjęli sercanie także w Polsce, już w 8 lat po przybyciu do Krakowa. Dzieło rekolekcyjno-misyjne zapoczątkował w 1936 roku ks. Franciszek Nagy w Sokolinie (diec. kielecka), a po jego wyjeździe do Brazylii kontynuował ją dorywczo ks. Wincenty Turek (głosząc najpierw rekolekcje do dzieci i młodzieży, a w 1941 roku pierwsze rekolekcje parafialne w Raciborowicach, Więclawicach i Prądniku Czerwonym. Praca ta nabrała rozpędu po ustanowieniu w 1947 roku Polskiej Prowincji Zakonnej, kiedy ks. Turek został zamianowany pierwszym Dyrektorem Misji Prowincji Polskiej¹⁸. Zapotrzebowanie na ten rodzaj pracy w kraju zniszczonym moralnie przez wojnę,

¹⁷ S. Karkosza SCJ, *Działalność rekolekcyjno-misyjna Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce w latach 1936-1986*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1993, s. 31.

¹⁸ Dyrektorami Misji byli kolejno księża: W. Turek, 1947-1948; J. Góra, 1959-1963; S. Sidelko, 1963-1972; L. Mazur, 1972-1977, 1980-1983; J. Babik, 1977-1980; S. Stańczyk, 1983-1992; A. Brzeźniak 1992.

dotkniętym przez indoktrynację materialistyczno-marksistowską skłonił Zarząd Prowincji do powiększenia w 1947 roku grona misjonarzy o ks. Franciszka Nagy'ego, który powrócił z Brazylii, i ks. Stefana Rychlickiego (1916-1975), w 1948 roku – o ks. Stanisława Sidelkę (1921-1991), w 1949 roku – ks. Czesława Kundę (1921-2006). Otworzyło to możliwości szerszej pracy poza archidiecezją krakowską, której z powodu licznych zaproszeń nie byli w stanie podołać etatowi misjonarze. Dorywczo w tej pracy pomagali inni. Działalność ta nabrała dynamicznego rozwoju od 1960 roku, kiedy grupę misyjną stanowiło już 12 księży. Specyficzną sercańską formą apostolską stały się Misje Intronizacyjne Najświętszego Serca Jezusowego, zapoczątkowane już w 1947 roku, a dopracowywane przez naszych księży korzystających w tej dziedzinie z doświadczenia ojców jezuitów, którzy zaprosili nas do współpracy w latach 1963-1974. Sercańscy misjonarze wzbogacili misje intronizacyjne wprowadzając:

- Nabożeństwa przebłagalne, błogosławienie dzieci przedszkolnych, odnowienie ślubowań małżeńskich (z życzeniami dla rodziców);
- Bardziej uroczystą formę samej intronizacji;
- Nadając nazbyt przeintelektualizowanemu ich charakterowi w wydaniu jezuitów, więcej serca i ciepła;
- Mocniej wiążąc rodzinę z obrazem Serca Jezusowego jako znakiem miłości i dokumentem zawierzenia, czego wyrazem było podpisanie obrazu na odwrocie przez wszystkich członków rodziny oraz odnowienie tego oddania podczas kolędy w obecności duszpasterza, poświadczone jego podpisem i pieczęcią
- Podkreślając cechy rodziny poświęconej Sercu Jezusa, a mianowicie troskę o miłość bliźniego, wspólną modlitwę rodzinną komunie w I piątek przynajmniej przez jednego jej reprezentanta oraz częste odnawianie tego oddania przez rodzinę¹⁹.

¹⁹ Dane o wkładzie sercanów w formę misji intronizacyjnych z korespondencji z ks. A. Brzeźniakiem SCJ; wydaje się, że mylnie na ten temat pisze S. Karkosza, dz. cyt., s. 42-43.

W sumie więc od 1936 do 1960 roku włącznie przeprowadzono 648 prac apostolskich (misji parafialnych, misji intronizacyjnych, rekolekcji, renowacji i triduów)²⁰, od roku 1961 do 1985 roku – 3285²¹, a od 1986 do 1995 roku – 3655. W sumie podczas 67 lat istnienia w Polsce sercanie przeprowadzili 7588 akcji misyjnych²². Wyliczę przynajmniej tych, którzy przeprowadzili ponad 300 akcji misyjno-rekolekcyjnych: ks. Stanisław Sidełko (1921-1991) – 789, ks. Bernard Kuliński (1939-2004) – 695 (w tym 225 serii rekolekcji dla młodzieży)²³, ks. Adam Brzeźniak – 647, ks. Jan Góra (1924-2001) – ok. 480, ks. Antoni Czaja (1937-2011) – 460, ks. Stanisław Stańczyk – 434, ks. Lucjan Mazur (1936-2012) – 380, ks. Jan Babik (1934-1987) – 310 oraz ks. Czesław Bloch. Pomnożywszy sumę prac zamykającą się cyfrą 7588 przez ilość dni, wygłoszonych kazań, odprawionych nabożeństw i ilość ludzi pojednanych z Bogiem w konfesjonale, można wyobrazić sobie ogrom trudu naszych księży. Ich skutkiem była nieraz szybka utrata sił fizycznych i psychicznych, przedwczesne choroby, a nawet zgony²⁴.

1. **Misje zewnętrzne**, czyli zagraniczne. Pierwsi misjonarze sercaniści z o. Gabrielem Grisonem (1860-1942) na czele, z błogosławieństwem Ojca Dehona, udali się w 1888 roku do Ekwadoru, lecz w 1896 roku otrzymali od władz rozkaz opuszczenia kraju. Jednak już w 1897 roku Ojciec Dehon podjął rozmowy z władzami ko-

²⁰ S. Karkosza SCJ, dz. cyt., s. 35-40.

²¹ Cyfra ta powstała po odjęciu od 3933 (por. S. Karkosza, dz. cyt., s. 114, tabela 3) prac przeprowadzonych w latach 1936-1985 cyfry 648 prac przeprowadzonych od początku do roku 1960 włącznie (S. Karkosza, dz. cyt., s. 40).

²² Dane za lata 1986-1995 w sumie 3655 prac od Dyrektora Misji ks. Adama Brzeźniaka, z brakiem liczby za rok 1991, dla którego przyjąłem średnią z 9 lat wynoszącą 365 prac.

²³ Dane uzyskane 23 XIII 1996 roku przez telefon od ks. B. Kulińskiego SCJ.

²⁴ J. Babik SCJ zmarł, mając 53 lata, ks. Henryk Kubik – 51, ks. Lucjan Kurpas – 55, ks. Aleksander Wyszyński – 50.

ścielnymi w Rzymie na temat otwarcia misji sercańskiej w Kongo, co w Zgromadzeniu nie spotkało się z entuzjazmem, ze względu na trudności spowodowane małą ilością jego członków, przeciążonych pracą i trudnościami finansowymi. Jednak na prośbę kard. Mieczysława Ledóchowskiego, prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, Ojciec Dehon, wierny Stolicy Apostolskiej, przyjął misję w Kongo, wbrew swoim radnym, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za jej powodzenie i wysłał tam w 1997 roku Gabriela Grisona (od 1908-1934 roku biskup i wikariusz apostolski Stanley Falls). Od tego momentu Zgromadzenie ukierunkowywało się coraz bardziej zdecydowanie na apostołstwo misyjne, stanowiące w przyszłości jedno z głównych jego zaangażowań²⁵. Jeszcze za życia Ojca Założyciela założona została w 1923 roku misja (jedna z wielu) Zgromadzenia na Sumatrze w Indonezji²⁶. Te właśnie dwa obszary – Indonezja i Kongo Belgijskie – stały się pierwszymi polami pracy polskich sercanów. Chociaż marzyli oni o niej już pod koniec lat 50-tych XX wieku, to ze względu na odmowę paszportów, podjęli ją dopiero w 1967 roku. Na Sumatrę wyjechało wówczas 12 misjonarzy, a w latach 1970-1971 jeszcze 4²⁷. Jeden z nich ks. Zdzisław Słupczyński (1933-1971) zmarł na posterunku, kilku musiało powrócić z powodu zdrowia, 4 z nich, niestety, opuściło stan kapłański. Obecnie pracuje tam 5 polskich misjonarzy²⁸.

W 1971 roku Prowincja Polska włączyła się do pracy misyjnej w Zairze (ta nazwa wprowadzona została w 1971 roku, a w 1997 roku zmieniona na Demokratyczną Republikę Konga), jednym z państw powstałych na terenie dawnego Konga, wysyłając najpierw 4 misjona-

²⁵ P. Leks SCJ, *Misje w działalności i duchowości Ojca Założyciela*, Kraków 1994, s. 7-12, 14-15.

²⁶ P. Leks SCJ, dz. cyt., s. 30-31.

²⁷ P. Leks SCJ, dz. cyt., s. 33.

²⁸ *Materiały przygotowawcze do Konferencji Prowincjalnej*, Kraków 1993, s. 45-46.

rzy, w latach 1971-76 dalszych 5 (obecnie jest 14 Polaków)²⁹, w 1987 roku w Republice Południowej Afryki, wysyłając 2 Polaków (obecnie jest 11), a ostatnio w Kamerunie (od 1995) – 3, a w roku 1988 na Filipinach, dokąd wyjechał 1 Polak (obecnie 4). Na innych kontynentach działalność misyjną prowadzi więc 34 polskich sercanów.

W Europie natomiast, poza Polską na różnych placówkach duszpasterskich, głównie na parafiach pracuje 45 polskich sercanów: w Finlandii (od 1980 roku) – obecnie 8, w Austrii (od 1972 roku) – 8, w Niemczech (od 1973 roku) – 4, we Francji (od 1983 roku)³⁰ – 2, w Szwajcarii (od 1984 roku) – 3, we Włoszech (od 1993 roku) – 2, w Chorwacji, w Zagrzebiu (od 1975 roku) trzech – 2 Chorwatów i 1 Polak; na Białorusi (od 1990 roku) – 10, gdzie ks. Zbigniew Bojar zgodził się podjąć pracę w Lelczycach w pobliżu granicy z Ukrainą ze stosunkowo dużą radioaktywnością po wybuchu reaktora atomowego w Czarnobylu³¹, w Mołdawii (od 1990 roku) – 5³².

W sumie więc poza krajem w Europie i na innych kontynentach pracuje 79 sercanów polskich.

Duszpasterstwo parafialne

Duszpasterstwo parafialne, zwłaszcza w parafiach trudnych, z ludnością ubogą zaniedbaną moralnie i religijnie, bliskie było Ojcu Za-

²⁹ P. Leks SCJ, dz. cyt., s. 34; *25 lat pracy misyjnej polskich Sercanów w Zairze, 1970-1995*, „Informator SCJ”, nr 7(1995), s. 675-702.

³⁰ Wyjechało wówczas dwóch kleryków jeszcze nie wyświęconych – Stanisław Wawro, Krzysztof Piper.

³¹ K. Sławiński SCJ, *Zaangażowanie naszej Prowincji na Białorusi*, „Informator SCJ”, nr 7-8(1990), s. 320-322; Cz. Kunda SCJ, *Początki zaangażowania duszpasterskiego naszego Zgromadzenia na Białorusi*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1994.

³² *Adresy Współbraci Prowincji Polskiej SCJ na rok 1996/97*, Warszawa 1996, 18-37.

łożycielowi. W takim właśnie środowisku w Saint-Quentin, jako młody ksiądz rozpoczynał swoją posługę kapłańską. Wówczas poznał *zło tkwiące w społeczeństwie; z uwagą przestudiował jego przyczyny na płaszczyźnie ludzkiej, osobistej i społecznej. Najgłębszą jednak przyczynę nędzy ludzkiej widział „w odrzuceniu miłości Chrystusa”* (*Nasza Reguła Życia*, Kraków 1991, nr 4). Pragnąc wynagrodzić swemu ukochanemu Mistrzowi, realizował apostołstwo, *nacechowane baczna uwagą na ludzi, w szczególności bezbronnych i troską o czynne zapobieganie duszpasterskim brakom Kościoła w jego czasach* (tamże, nr 5). Serce Jezusowe przez charyzmat Ojca Dehona działało skutecznie, bo polscy sercanie, nie mając lepszych możliwości, pierwszy swój dom i pierwszą placówkę duszpasterską musieli założyć w Płaszowie, peryferyjnej wówczas dzielnicy 7 Krakowa, słynącej z przestępców ściganych przez policję. Znajdując oparcie pewnej, nie za wielkiej liczby porządných katolickich rodzin, i spotykając się zazwyczaj z obojętnością, a nawet wrogością większości mieszkańców, już w 1931 roku oddali tu do użytku mieszkańców kaplicę publiczną która później stała się siedzibą parafii³³. Po wielu trudach i włożonych latach pracy w sercańskim duchu, zmienili jej oblicze do tego stopnia, że już w latach 50-tych i 60-tych, należała ona do wzorowych ośrodków duszpasterskich. Od pierwszej placówki duszpasterskiej w Płaszowie, przez wiele lat realizowany był w Polsce charyzmat Ojca Założyciela, przyjmowania trudnych parafii. Do następnych należały:

- **Florynka** i sąsiednia **Binczarowa** w diecezji tarnowskiej, przyjęte w 1949 roku (erekcje odrębnych parafii w 1951 roku), w których z powodu ówczesnego ubóstwa trudno było utrzymać się księdzu diecezjalnemu;
- **Węglówka** k. Mszany Dolnej, w archidiecezji krakowskiej, powierzona nam w 1952 roku, by doprowadzić do zgody podzielonych mocno mieszkańców, czego rzeczywiście dokonał pierwszy sercański pro-

³³ J. Furczoń SCJ, *Początki zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1992, s. 95-100.

boszcz śp. ks. Adam Gąsior, zaskarbiając sobie wdzięczność władz diecezjalnych;

- **Stadniki** (od 1948 roku), od 1951 roku niezależna ekspozytura duszpasterska), ówczesnie parafia przy domu nowicjackim;
- **Pliszczyń** (od 1957 roku) z kaplicą publiczną dla ludności mającej daleko do kościoła parafialnego, a od 1976 roku parafią budowę kościoła, który przykryto tej jesieni dachem, rozpoczął ks. proboszcz Antoni Sławiński;
- **Chmielów**, od 1960 roku mała uboga parafia k. Ostrowca Świętokrzyskiego;
- **Mychów** w latach 1967-68 i od 1972-1995; Ostrowiec Świętokrzyski, w diecezji sandomierskiej – wszystkie 3 trudne ze względu na zakorzenione tam tradycje lewicowego, komunistycznego ruchu robotniczego;
- **Koszyce** (od 1972 roku), w diecezji tarnowskiej z wikariatem samodzielny utworzonym w 1973 roku i z wybudowanym przez sercanów nowym kościołem;
- **Gołab** (od 1979 roku), w diecezji lubelskiej z problemami duszpasterskimi i konserwacją zabytkowego kościoła i Domku Loretańskiego;
- **Stopnica** (od 1979 roku), parafia przy obecnym domu nowicjatu;
- **Lublin-Czechów** (od 1973 roku), gdzie wcześniej już nasi księża uczyli katechezy i gdzie nielegalnie, wbrew władzom komunistycznym, jako pierwsi w Lublinie, bez pozwolenia utworzyli punkt sakralny w garażu, 19 lat temu w dzień intronizacji papieża Polaka w Watykanie; uczynił to mieszkający w Stadnikach i obecny wśród nas ks. Stanisław Filipiak, który 15 lat temu miał odwagę tego dokonać; obecnie w Lublinie trwa wykańczanie wnętrza kościoła;
- **Sosnowiec** (od 1980 roku), mający przydomek „czerwony” od 1905 roku, kiedy proklamowana została tzw. Czerwona Republika Zagłębiowska, a gdzie w 1918 roku powstała komunistyczna Rada Delegatów Robotniczych; tutaj budowę rozpoczął ks. Stanisław Filipiak w 1982 roku, a następnie kontynuował ją od 1986 roku ks. An-

toni Sławiński, doprowadzając do poświęcenia nowego kościoła w 1989 roku³⁴;

- **Bełchatów** (od 1983 roku), osiedle górnicze, w którym sercanie wybudowali, potężny kościół, mieszkając przez lata w bardzo trudnych warunkach, w barakach, gdzie – jak opowiada jeden z jego budowniczych – ks. Stefan Zabdyr, zamarzała woda, a przez nieszczelne okna gwizdał wiatr, wmiatając śnieg do wnętrza;
- **Glisne** (od 1977 roku), samodzielny rektorat z prawami parafii. W sumie więc w 15 parafiach i 1 kościele rektoralnym (Glisne) pracuje 42 (na 155 przebywających w Polsce). Należy tu podkreślić olbrzymi trud włożony przez polskich sercanów nie tylko we wzorową pracę duszpasterską, lecz także w budowę nowych kościołów i plebanii, nie-raz za cenę wielkich wyrzeczeń, a nawet utraty zdrowia.

Duszpasterstwo specjalistyczne

W dziejach prowincji obejmuje następujące pole działań:

1. Pracę wśród niewidomych ks. Waleriana Swobody, który był w latach 1965/66 diecezjalnym duszpasterzem niewidomych w Krakowie, a w latach 1966-1970 pracował wśród dzieci niewidomych w Laskach k. Warszawy, organizując dwukrotnie w 1968 roku i 1969 roku dla 20 dzieci niewidomych ze szkoły podstawowej i zawodowej ferie zimowe, w Stadnikach, przy wydajnej pomocy naszego Seminarium³⁵.
2. Pracę wśród alkoholików ks. Mieczysława Klóski od 1987 roku, polegająca na ich duszpasterstwie, terapii odwykowej, rozmowach i spotkaniach z pacjentami w Szpitalu w Lublinie (Abramo-

³⁴ Cz. Ryszka, *Chłuba Środuli*, Niedziela 28(49)1993, s. 10; przedruk, „Informator SCJ” nr 5A(1994) 471-476.

³⁵ Dane z *Listu W. Swobody SCJ* z 26 listopada 1996 roku.

wice) oraz z duchownymi w Nałęczowie, a także na prowadzeniu raz w tygodniu w 1. 1994-1995 w Katolickim Radiu Diecezjalnym w Lublinie, 40. minutowej audycji pod nazwą „Szczęśliwa Trzeźwa Rodzina” z dyżurem telefonicznym, w ramach Programów Anonimowych Alkoholików.

3. Zaangażowanie się księży studentów SCJ z Lublina w ruch „Wiara i Światło” Jean’a Vaniera, zajmujących się ludźmi niepełnosprawnymi umysłowo; najpierw czynił to ks. Ryszard Krupa od 1989 roku, a później kolejno ks. Jerzy Bernaciak, ks. Zbigniew Nalepa, ks. Marek Romańczyk, ks. Dariusz Salamon, którzy organizowali spotkania, rekolekcje, zajęcia plastyczne, a zwłaszcza coroczne obozy rekreacyjno-rehabilitacyjne wspólnie ze świeckimi oraz zapewniali grupie opiekę duszpasterską³⁶.
4. Pracę powołaniową organizowaną przez Koło kleryków w Stadnikach, którzy wspólnie z księżmi od wielu lat organizują spotkania z młodzieżą w wieku od 12 do 20 lat (np. 7 razy w 1994 roku), z wspólną Mszą Świętą i wspólnymi posiłkami, a w czasie letnich wakacji – 4 turnusy tygodniowych rekolekcji dla chłopców szkół podstawowych i ponadpodstawowych (w sumie dla 120 chłopców), wydają list – czasopismo pt. „Drogi Przyjacielu”, poruszające problemy młodzieży, w nakładzie 850 egzemplarzy w 1994 roku, a w 1995 – 1400 egzemplarzy (w tym 500 egzemplarzy w języku rosyjskim pt. „Daragoj Drug”), w 1995/96 w nakładzie 1200 egzemplarzy (w tym 600 egzemplarzy w języku rosyjskim); klerycy utrzymują także stałą korespondencję z 400 chłopcami³⁷ oraz wspomagają działalność powołaniową księży; należy również uwzględnić tą prowadzoną od 1966 roku przez ks. Czesława Blocha z młodzieżą, z której 150 młodzieńców zostało kapłanami

³⁶ Informacje uzyskane bezpośrednio od ks. D. Salomona SCJ.

³⁷ „Informator SCJ”, nr 1A(1995), s. 97-98.

w naszym Zgromadzeniu i w innych instytutach życia konsekrowanego a także w diecezjach³⁸.

5. W latach 1970-1977 coroczna organizacja i duszpasterstwo kilkusetosobowej (nawet do 600 osób) jednej z grup pielgrzymki warszawskiej na Jasną Górę organizowanej przez ks. Czesława Blocha z wielkim nakładem pracy i starań, dzięki którego zabiegom już w 1972 roku brali udział pielgrzymi zagraniczni z ruchu Comunion e Liberazione; w 1978 roku ks. Bloch zaczął uczestniczyć w pielgrzymce z Radomia, ustanawiając już w 1980 roku z młodzieży z sobą związanej odrębną grupę nr. 6, zw. czasem „krakowską”; corocznie brali w nie udział nasi klerycy ze Stadnik; w latach 1984-1994 liczyła ona przeciętnie od 300 do 650 osób, a w 1991 roku kiedy odbywał się w Częstochowie Światowy Dzień Młodzieży grupę stanowiło ponad 900 pątników, w tym ok. 200 obcokrajowców; chłopcy z tej grupy zapraszani są na rekolekcje zamknięte do Jasienicy lub do Stadnik³⁹.
6. Działalność domów rekolekcyjnych w Pliszczynie (od 1979 roku)⁴⁰, Jasienicy (od 1981 roku akcja powołaniowa), Kluczborku (od 1988 roku), Węglówce (od 1991 roku)⁴¹, Koszycach Małych (od 1992 roku), organizujących skupienia i ćwiczenia duchowne dla różnorodnych grup osób.
7. Apostolat mass mediów:

³⁸ Informacja od ks. Cz. Blocha SCJ w liście do autora z 29 grudnia 1996 roku.

³⁹ Informacje z korespondencji z ks. Lochem.

⁴⁰ K. Ligocki SCJ, *Z działalności domu rekolekcyjnego w Pliszczynie*, „Informator SCJ”, nr 9A(1994), s. 1009-1010.

⁴¹ Z. Śmiertka SCJ, *Wiadomości z działalności domu rekolekcyjnego w Węglówce*, „Informator SCJ”, nr 9-10(1992), s. 696-698; tenże, *Działalność domu rekolekcyjnego w Węglówce w okresie od: 1 X 1993 do 28 II 1994 roku*, „Informator SCJ”, nr 9A(1994), s. 1011-1012.

- W Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego w charakterze spikerów i przygotowywania dzienników – ks. Eugeniusz Hopciaś (1946-1994) w latach 1975-78⁴² roku oraz ks. Adam Włoch (1928-) w latach 1975-1989;
 - W Wydawnictwie SCJ z siedzibą w Krakowie, które zanim zostało oficjalnie powołane przez Radę Prowincjalną w 1993 roku, działało od 1991 roku jako redakcja „Czasu Serca”⁴³, który ukazał się na Boże Narodzenie tego roku jako kwartalnik, a obecnie wydawany jest jako dwumiesięcznik w nakładzie 8000 egzemplarzy; do tej pory wydało ono kilka książek i broszur, rokując dobre nadzieje na dalszy rozwój działalności;
 - W redakcji dwumiesięcznika dla chorych „Wstań”, zarejestrowanego w 1990 roku, którego bazą był „List do chorych” zainicjowany w roku akademickim 1987-1988 przez kleryków z Piotrem Surdelem na czele; „Wstań” liczy obecnie 11500 egzemplarzy nakładu.
8. Spektakle teatralne, zwłaszcza Męka Pańską, wystawianą corocznie od 1983 roku, z ogromnym nakładem pracy włożonej przez kleryków w jej przygotowywanie, a potem wielokrotne spektakle (w Wielkim Poście, w każdą sobotę i niedzielę dwa lub 3 razy, w sumie kilkanaście razy), w których uczestniczyło w ok. 30 tysięcy osób z różnych stron Polski, przeżywając dramat Jezusa.
 9. Kapelanie, zatrudniające w sumie 12 osób – w domach sióstr zakonnych (Radna – od 1974 roku, Gorzków – od 1985 roku, Kęty – od 1988 roku), Warszawa-Choszczówka – od 1993 roku, Łabunie – od 1995 roku, w Wojsku Polskim (od 1992 roku), w Domach Opieki Społecznej (2 kapelanów w Krakowie-Płaszowie – od 1990 roku⁴⁴), w szpitalach (w Ostrowcu Świętokrzyskim od czasu Solidarności,

⁴² A. Włoch SCJ, *Wspomnienie o księdzu Eugeniuszu Hopciasiu SCJ (Fragmenty wspomnień z lat rzymskich: 1975-27.10.1978)*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1994, s. 112.

⁴³ „Informator SCJ”, nr 4(1991), s. 359.

⁴⁴ *Dom Opieki Społecznej w Płaszowie*, „Informator SCJ”, nr 9-12(1990), s. 445.

wcześniej od 1970 roku kapelani sióstr zakonnych, i Domu Opieki Społecznej).

10. Organizowanie Sercańskich Dni Młodych zasugerowanych przez ks. Jacka Kubicę; propozycję tę wносił kilkakrotnie na spotkaniach Sekretariatu powołań; po akceptacji Zarządu Prowincji, z miejscem spotkań w Pliszczynie, zostały one zorganizowane po raz pierwszy w 1994 roku (27-29 VI) pod hasłem „Miłość i pojednanie”, po raz drugi w 1995 roku, kiedy uczestniczył w nich ojciec generał Virginio Bressanelli, kierując do młodzieży w homilii znamienne słowa: „Jest tylko jeden, kto w Was wierzy, tylko jeden, kto ma odwagę posyłać Was na świat bez niczego, ale w oparciu o prawdę i wyrzeczenie, które czyni wolnym. Tym jednym jest Chrystus”⁴⁵, a po raz trzeci w 1996 roku (24-28 VI), mające za temat cywilizację miłości przez realizowanie ideału Ojca Dehona „Królestwa Bożego w duszach i w społeczeństwie”; te ostatnie, które zgromadziły najliczniejszą dotychczas 800 osobową grupę młodzieży z całej Polski, połączone były z konkursem piosenki religijnej, a na zakończenie z koncertem, sławnej piosenkarki Eleni; przebieg tych dni, zaangażowanie młodzieży, przeżywanie treści religijnych, wskazuje na konieczność kontynuowania tej imprezy w przyszłości⁴⁶; jej celem jest rozszerzenie oddziaływania duszpasterskiego, a zwłaszcza ukazanie młodym ludziom, którzy przybyli z naszymi księżmi, zwłaszcza z sercańskich parafii, bogactwa naszej duchowości, z możliwością spowiedzi, eucharystii i odprawienia drogi krzyżowej⁴⁷;

⁴⁵ „Informator SCJ”, nr 5(1995), s. 519-524; K. Dadej SCJ, *Klimat SdM II nadal trwa*, „Informator SCJ”, nr 9(1995), s. 919-923.

⁴⁶ T. Michałek SCJ, *III Sercańskie Dni Młodych (SdM III), Pliszczyn 24-28 czerwiec 96*, „Informator SCJ”, nr 4(1996), s. 321-326; tenże, „Informator SCJ”, nr 7(1976), s. 604-613.

⁴⁷ S. Mieszczak SCJ, *Sercańskie Dni Młodych – Pliszczyn’94 (Sprawozdanie)*, „Informator SCJ”, nr 8(1994), s. 817-827.

11. Sercańską Rodzinę Świeckich⁴⁸ (istniejącą już m.in. w Lublinie, Kluczborku, Krakowie-Bieżanowie, Ostrowcu Świętokrzyskim-Denkowie), której sekretariat z moderatorem prowincjalnym ks. Józefem Gawłem został powołany 27 stycznia 1995 roku⁴⁹, a statut zatwierdzony w 1996 roku⁵⁰. Sekretariat wydaje materiały pomocnicze, w tym kwartalnik „Biuletyn Sercańskiej Rodziny Świeckich”, mającej za cel ich formację w duchu Ojca Dehona oraz włączenie w działalność Zgromadzenia.

Akcja charytatywna

Na szerszą skalę zaczęła się rozwijać dopiero po upadku w Polsce systemu komunistycznego, który z uporem przeszkadzał tego typu działalności Kościoła, pozostawiając mu jedynie wąski krąg ludzi z Domów Opieki Społecznej oraz upośledzonych.

Do inicjatyw Księży Sercanów należą następujące akcje:

1. Organizowanie od 1987 roku dwutygodniowych kolonii letnich w górach dla najuboższych dzieci (chłopców i dziewczynek); za inicjował je ks. Henryk Sroka (1955-2015), wysyłając do Florynki w 1987 roku – 27 dzieci, a 1988 – 30. Akcja ta kontynuowana, rozwinęła się pod patronatem ks. Marka Mikołajczaka w latach 1994-1996, który każdorazowo organizował kolonie dla ok. 50 dzieci;

⁴⁸ J. Gawęł SCJ, *Co to jest SRS?*, „Biuletyn Sercańskiej Rodziny Świeckich”, nr 1 (1996), s. 4-5.

⁴⁹ *Statut Sekretariatu Sercańskiej Rodziny Świeckich*, „Informator SCJ”, nr 4(1995), s. 363-364.

⁵⁰ Tekst Statutu, „Biuletyn Sercańskiej Rodziny Świeckich”, nr 2(1996), s. 5-8; J. Gawęł SCJ, *Komentarz do „Statutu SRS”*, tamże, nr 3(1996), s. 7-8; nr 4(1996), s. 6-7.

2. Pomoc dla Kliniki Hematologii Dziecięcej Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie, w której od 1989 roku alumni seminarium Misyjnego Księży Sercanów ze Stadnik, raz na miesiąc organizowali spotkania z dziećmi w Klinice Pediatricznej w Krakowie (Prokocim), z Mszą Świętą, a od 1990 roku w czasie wakacji letnich (lipiec, sierpień, wrzesień) bezpłatnie pełnili obowiązki salowych (2 kleryków, którzy zmieniali się co 2 tygodnie), oddali dzieciom płytki krwi (obecnie na 53 kleryków 31 jest ich dawcami, częstotliwość ich oddawania zależy od potrzeby dzieci), a także dzięki inicjatywie ówczesnego rektora ks. Józefa Wróbla organizowali co roku od 1992 roku na koszt Seminarium trzytygodniowe turnusy rehabilitacyjne dla 25 dzieci chorych na białaczkę (w wieku od 6 do 16 lat), które obsługiwało 6 kleryków pełniących rolę gospodarzy i organizujących gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz wycieczki. „Ci młodzi ludzie – napisali lekarze i pielęgniarki – umieją modlitwą i zabawą nieść ulgę cierpiącym dzieciom”⁵¹. Za swoją pracę, miłość i zaangażowanie zdobyli uznanie jej kierownika prof. dra hab. Jerzego Armaty⁵², który już w 1992 roku napisał do ks. prowincjała Czesława Koniora, że „dzieci leczone w klinice mają wielu przyjaciół, ale nielicznych takich jak wasze Zgromadzenie”⁵³, a w 1995 roku współpracę Seminarium z kliniką nazwał żartobliwie „chorobą zakaźną”, ciesząc się z tego, że „zarazili” się nią sercanie⁵⁴. Wyrazy uznania za tę pracę złożył także ksiądz kard. Franciszek Macharski⁵⁵. Od sierpnia 1995 roku stała opieka duszpasterska nad Instytutem Pediatrii

⁵¹ Tygodnik Powszechny, 40(199), 6.10.1991.

⁵² „Informator SCJ”, nr 1(1991), s. 87-88.

⁵³ *List dziękczynny Zarządu Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie do ks. Prowincjała Cz. Koniora SCJ (z 7.09.1992)*, „Informator SCJ”, nr 9-10(1992), s. 677-678.

⁵⁴ S. Firganek SCJ, „Informator SCJ”, nr 7(1995), s. 663-666.

⁵⁵ „Informator SCJ”, nr 1(1991), s. 88.

w Krakowie-Prokocimiu została przekazana dekretem arcybiskupa kard. Franciszka Macharskiego Polskiej Prowincji Sercanów⁵⁶, a kapelanem w pełnym wymiarze godzin (42 tygodniowo) został zamianowany w 1995 roku przez Kurię Metropolitalną w Krakowie lekarz medycyny, ks. Lucjan Szczepaniak SCJ⁵⁷, natomiast na 1/4 etatu z dniem 1 sierpnia w 1996 roku ks. dr Paweł Leks⁵⁸;

3. Regularne comiesięczne spotkania z dziećmi z Państwowego Domu Dziecka w Jasieniu od 1989 roku, z przerwą w latach 1995-1996 z powodu remontu Domu Dziecka i przeniesienia małych mieszkańców do Internatu w Brzesku), podjęte z inicjatywy ówczesnych kleryków, a dziś księży, Zdzisława Śmiertki i Kazimierza Dadeja, mające za cel uzupełnienie wiedzy religijnej, pomoc materialną w postaci pieniędzy, odzieży, słodczy i zabawek, uprzyjemnienie dzieciom czasu przez organizowanie spotkań wigilijnych, wycieczek, uczestnictwa w Misterium Męki Pańskiej⁵⁹. Drugą inicjatywą od 1994 roku były comiesięczne spotkania katechetyczno-kulturalne kleryków ze Stadnik z upośledzonymi dziećmi z Domu „Szkoły Życia” w Cerekwi, a w okresie Świąt Bożego Narodzenia organizowanie dla nich kilkudniowego wypoczynku w Węglówce;
4. Comiesięczne wyjazdy księży i kleryków (zainicjowane przez ks. Eugeniusza. Ziemanna i Stanisława Wawro w 1982 roku) z Seminarium w Stadnikach do chorych w szpitalu w Myślenicach oraz do kobiet odbywających karę więzienia, ze sprawowaniem Mszy Świętej i możliwością spowiedzi i spotkania;

⁵⁶ A. Włoch SCJ, *Kapelania szpitalna w Instytucie Pediatrii w Krakowie-Prokocimiu – historia*, „Informator SCJ”, nr 10(1996), s. 888-894.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ „Informator SCJ”, nr 9(1996), s. 785.

⁵⁹ *Sprawozdanie z działalności*, przysłane przez A. Katarzyńskiego SCJ, sporządzone na podstawie zawartości archiwum grupy „Jasień” w Stadnikach.

5. Odwiedziny przez kleryków 11 chorych i samotnych w parafii Stadniki, wysyłanie paczek dla biednych, samotnych, czy więźniów, z odzieżą, żywnością i artykułami piśmienniczymi⁶⁰;
6. Zorganizowanie przez Fundację Solidarności Rodzin (działającą od grudnia 1989 roku) w parafii Dobrego Pasterza w Lublinie, przy współpracy duszpasterzy, pobytu w rodzinach polskich dla dzieci z Białorusi – w lipcu 1990 roku dla 30 z Grodna, w 1991 roku dla 40 dzieci z Lelczyc i 26 z Mohylewa, zagrożonych promieniotwórczością po wybuchu reaktora w Czarnobylu. Ksiądz Zbigniew Bojar SCJ, który zajął się organizacją ich przyjazdu, w liście z sierpnia 1991 roku do Fundacji Solidarności Rodzin, napisał: „Wasza serdeczność uczyniła dzieci najlepszymi ambasadorami religijności i polskości. Wielu przestało podchodzić do religii z nienawiścią i cynizmem”. Fundacja Solidarności Rodzin z Parafii Dobrego Pasterza zorganizowała oprócz tego w 1990 roku pobyt w rodzinach dla 23 dzieci polskiego pochodzenia z Rumunii (Bulaj), a w 1991 roku – dwutygodniowe wczasy zimowe w Wąwolnicy dla 25 biednych dzieci z Parafii Dobrego Pasterza oraz letnie dla takiej samej liczby w Pliszczynie. Podobne akcje zorganizowała w 1993 roku dla 30 dzieci w Pliszczynie, a w 1996 roku w Nowej Rudzie;
7. Zorganizowanie w 1992 roku domu „Iskierki” w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Sosnowcu przez ks. Mirosława Dziubę na apel Prezydenta Miasta, istniejącego później jako rodzaj świetlicy umożliwiającej dzieciom odrobienie lekcji przy pomocy nauczycielek oraz zjedzenie posiłku; akcja ta była wspierana przez władze zakonne i rodziców z Sosnowca⁶¹;

⁶⁰ „Informator SCJ”, nr 1A(1995), s. 95-96.

⁶¹ M. Dziuba SCJ, *Ośrodek charytatywny „Iskierki” w Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego na Śródułi w Sosnowcu*, „Informator SCJ”, nr 4(1993), s. 379-380; *„Iskierki” nadziei*, „Informator SCJ”, nr 6A(1994), s. 594-595 (przedruk z „Niedzieli” z 16 stycznia 1994 roku, s. 10).

8. Pomoc ubogim studentkom w „mini-akademiku”, zlokalizowanym w Warszawie, w domu zakonnym przy ul. Modlińskiej, a zorganizowanym przez ks. Władysława Majkowskiego, który z ramienia naszej zakonnej Komisji Iustitia et Pax przystosował go w 1993 roku, kosztem 62 mln złotych (z czego 20 z funduszy komisji i 40 zarobionych podczas dwumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych). Zamieszkało w nim w 1993 roku 6 studentek, w styczniu 1994 roku dalszych 5, a po jego rozbudowie w 1994 roku za zezwoleniem ksiedza prowincjała dzięki funduszom kościelnym (170 mln), następnych – 9; w sumie mieszkało w nim w 1995 roku – 20 studentek, a w 1996 roku – 23⁶², płacąc za pobyt mniej o 50 zł miesięcznie niż w innych akademikach. Ostatnia Kapituła Prowincjała w 1996 roku uznała go za dzieło Prowincji⁶³.

Biura do kontaktów z dobroczyńcami

Tak jak już wspomniałem na początku, rozwój Prowincji Polskiej nie byłby możliwy bez ofiarności katolików rozsianych po całym kraju, którzy tworzyli i tworzą nam bazę materialną i bez sercanów, młodych i zdrowych, a czasem starszych i schorowanych, którzy przez wiele lat mozolnej i nużącej pracy w biurach utrzymywali z nimi kontakty korespondencyjne i osobiste, dzieląc się z nimi naszymi ideałami, planami i trudnościami, a także bogactwem Najświętszego Serca. Do cichych bohaterów tej wieloletniej pracy należą kierownicy biur:

1. W Krakowie – m.in. ks. Michał Wietecha od początku do 1956 roku, ks. Dionizy Bucki (1918-1998) przez 21 lat od 1957 do 1978,

⁶² W. Majkowski SCJ, *Sprawozdanie z Funkcjonowania Akademika w Warszawie przy ul. Modlińskiej z dnia 9 IV 1995 roku* (dla księdza prowincjała Cz. Koniora i Jego Rady w Warszawie).

⁶³ „Informator SCJ”, nr 5(1996), s. 348.

a po przejściu tego biura z zarządu domowego pod zarząd ekonomii prowincjalnego – ks. Ernest Budyń w latach 1978-1988, ks. Józef Cebula w latach 1988-96;

2. W Stadnikach, m.in. ks. Michał Wietecha w latach 1957-60, ks. Kazimierz Wawrzyczek w latach 1966-80 i od 1987 roku, który swoim osobistym taktem i delikatnością szczerym zainteresowaniem religijnymi problemami dobroczyńców, spełniał wobec nich rolę ojca i duszpasterza oraz ks. Józef Kubik (1935-2001) w latach 1981-87;
3. W Pliszczynie i Stopnicy, m.in. ks. Władysław Łukasik (1927-2010) i ks. Józef Gliklich.

Inne zaangażowania

Z innych zaangażowań naszych księży należy wymienić pracę:

1. Na wyższych uczelniach (poza własnym instytutem teologicznym w Stadnikach), a więc:
 - Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL) – ks. Stanisław Nagy, ks. Marian Radwan (w latach 1967-84), ks. Daniluk Mirosław (od 1972 do 2004 roku), ks. Józef Wróbel (od 1987 roku);
 - W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (ATK) – ks. Józef Wroceński (od 1983 roku), ks. Władysław Majkowski (od 1986 roku);
 - W Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (PAT Kraków) – Stanisław Hałas (od 1985 roku), ks. Zbigniew Morawiec – (od 1996 roku w Filii w Sandomierzu), ks. Henryk Majkrzak (od 1992 roku), ks. Jan Sypko (od 1996 roku);
 - W Instytutach Filozoficzno-Teologicznych, a mianowicie:
 - Salezjanów w Krakowie – ks. Stefan Kajta (od 1972 roku);
 - Dominikanów – ks. Stanisław Hałas (w latach 1988-90);

- Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie – ks. Stefan Kajta (od 1990 roku);
 - Braci mniejszych, zwanych dawniej Reformatami, w Krakowie – ks. Stefan Kajta (od 1991 roku), ks. Henryk Majkrzak (od 1992 roku);
 - Kapucynów w Krakowie – ks. Stanisław Hałas (w latach 1990-92), ks. Henryk Majkrzak (w latach 1993-95);
 - Zmartwychwstańców w Krakowie – ks. Henryk Majkrzak (od 1996 roku);
 - Braci Mniejszych (zwanych w Polsce Bernardynami) w Kalwarii Zebrzydowskiej – ks. Henryk Majkrzak (od 1996 roku);
 - w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie – ks. Stefan Kajta (od 1992 roku).
2. W Fundacji Jana Pawła II. Polskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie, gdzie w 1984 roku pracę podjął ks. Marian Radwan, który zorganizował 4 międzynarodowe sympozja naukowe, wydał szereg publikacji w języku polskim i rosyjskim oraz doprowadził w 1991 roku do powstania lubelskiej filii Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej⁶⁴ oraz do rozpoczęcia w 1992 roku budowy Domu Jana Pawła II w Lublinie. Drugi sercanin zaangażowany w 1992 roku przy pomocy w budowie, ks. Ryszard Krupa został w 1994 roku Dyrektorem tego domu, przeznaczonego dla kształcącej się na KUL młodzieży katolickiej ze Wschodu, w przeważającej mierze z Ukrainy, Słowacji i Rosji⁶⁵; umowę między Radą Administracyjną Fundacji Jana Pawła II w Rzymie i Polską Prowincją Księży Najświętszego Serca Jezusowego, dotyczącą wzajem-

⁶⁴ *Dom akademicki dla studentów ze Wschodu*, „Informator SCJ”, nr 10(1994), s. 1080-1082; ks. M. Radwan SCJ, *Fundacja Jana Pawła II w Lublinie*, „Informator SCJ”, nr 1A(1995), s. 101-107.

⁶⁵ Bp Szczepan Wesoły, *List do księdza Prowincjała z 21 XII 1993*, „Informator SCJ”, nr 2(1994), s. 90-92; M. Radwan SCJ, *Dom Jana Pawła II w Lublinie*, „Informator SCJ”, nr 3A(1994), s. 248-250.

nej współpracy, podpisano w 1995 roku⁶⁶. Ksiądz Marian Radwan po rezygnacji w 1995 roku z Dyrektora Fundacji Jana Pawła II, Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie, pełnił (od 1990 roku) nadal funkcję (rozpoczętą 1990 roku), kierownika Pracowni Naukowej Fundacji Jana Pawła II w Lublinie.

3. W Małej Poligrafii SCJ, działającej od 1987 roku, która opublikowała już sporą liczbę książek i broszur na wewnętrzne potrzeby Prowincji, a także „Informator SCJ”, zapoczątkowany w 1974 roku, polską wersję serii „Dehoniana”, a także serię „Studia Dehoniana”; należy tu podkreślić związany z tym wydawnictwem mozolny, a niewidoczny trud, podejmowany od lat przez wielu sercańskich tłumaczy z obcych języków oraz pracę związaną z oprawą książek i broszur.
4. W Ogólnopolskim Ośrodku Misyjnym przy Episkopacie Polski w Warszawie, gdzie w Centrum Formacji Misyjnej przy Komisji Episkopatu ds. Misji dyrektorem administracyjnym był od 1 grudnia 1990 roku do 30 czerwca 1992 roku ks. Stanisław Święch, a od 1992-93 roku ojcem duchownym tegoż centrum. Po nim funkcję dyrektora administracyjnego pełnił w latach 1992-1993 ks. Władysław Ostrowski, który także w 1993 roku został Dyrektorem Biura Misyjnego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji w Sekretariacie Episkopatu Polski oraz od 1994 roku Delegatem ds. Misjonarzy Komisji Episkopatu ds. Misji. W latach 1994-96 był członkiem Komisji Episkopatu ds. Misji, a następnie po zarezerwowaniu tej funkcji wyłącznie biskupom, zamianowano go w 1996 roku ekspertem Komisji Episkopatu ds. Misji⁶⁷.

⁶⁶ „Informator SCJ”, nr 4(1995), s. 360-363.

⁶⁷ Dane od S. Święcha SCJ i W. Ostrowskiego SCJ uzyskane 27 grudnia 1996 roku.

5. W dziennikarstwie – ks. Andrzej Sawulski, od 1994 roku redaktor krakowskiego Oddziału Redakcji „Gościa Niedzielnego”⁶⁸, od 1997 roku sekretarz Oddziału Redakcji.

Polska Prowincja Księży Najświętszego Serca Jezusowego, licząca przy końcu 1996 roku w sumie 207 kapłanów, w tym 155 w kraju oraz 18 braci (7 w trakcie formacji, a 2 za granicą), włączając w to pomoc ok. 50 kleryków, prowadzi rozległą działalność na różnych polach apostołatu.

Zakończenie

Jeśli nie potrafiłem przedstawić wszystkich dokonań Polskiej Prowincji i opuściłem wiele nazwisk, niech jej autorzy nie czują się niedowartościowani. Wynikało to bowiem z ograniczonych ram czasowych tego referatu.

Zmuszony do przewertowania wielu książek i pism informacyjnych, a także do zasięgania wiadomości jak najszybszą drogą telefoniczną, by wywiązać się z zaszczynego obowiązku napisania tego referatu, stanąłem zdumiony przed ogromem pracy polskich sercanów, której nie tylko ja, lecz chyba wielu z nas, w pełni sobie nie uświadamiało.

Niech ta optymistyczna prawda o Polskiej Prowincji będzie dla nas wszystkich zachętą, aby w dzień Jubileuszu jej 50-lecia wyśpiewać Serca Jezusa nie tylko ustami, lecz sercem, pełne radości dziękczynne *Te Deum*, z pokornym wyznaniem: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17,10).

⁶⁸ „Informator SCJ”, nr 5(1994), s. 395-396.